**Zagadki logopedyczne** to wspaniała zabawa, która umili czas nie tylko podczas kwaranatnny. Rozwija zdolność kategoryzowania, narracji, pamięć słuchową oraz – jeśli dobierzemy odpowiednie obrazki – jest jednocześnie treningiem wymowy kłopotliwych głosek.

Potrzebny będzie zestaw obrazków ułożonych w stos, koszulką do góry. Trzeba się upewnić, że dziecko zna ich nazwy.

Dorosły opowiada, co znajduje się na ilustracji, podaje wygląd przedmiotu, jego zastosowanie, ale nie nazwę.

Np. na ilustracji jest cytryna. Zagadka może brzmieć: „to owoc, żółty, o kwaśnym smaku”, ale też „to jest żółte i lekko wydłużone, plasterki tego czegoś dodajemy to do herbaty”. Inna przykładowa zagadka: „ma cztery nogi, ale nigdy nie pójdzie. Jemy przy nim obiad” (stół).

Potem role się odwracają - to dziecko zadaje zagadkę rodzicowi.

Uczestnicy zabawy może zadawać pytania dodatkowe, na które odpowiada się „tak” lub „nie”.

Zagadki można połączyć z szukaniem rymów, dzieleniem na sylaby, głoskowaniem czy układaniem zdań dotyczących ilustracji.

Miłej zabawy!